

Mroczne, niepokojące, ale z charakterem - plakaty w Oknie Artystycznym

12-10-2026



Zuzanna Sowa

Fot: UM Dzierżoniów

Zaczynała od fotografii, jednak odnalazła się w grafice komputerowej. Na nowej wystawie w Oknie Artystycznym dzierzoniowskiego ratusza można oglądać prace Zuzanny Sowy - młodej, 25-letniej artystki z Dobrocina, która w swojej twórczości łączy grafikę komputerową, fotografię, kolaż i miejskie faktury. Jej plakaty przyciągają uwagę mrocznym, niepokojącym klimatem, ale także oryginalną formą i wyrazistym charakterem.

Pierwsze kroki w tej dziedzinie autorka prac stawiała, ucząc się na technika fotografii i multimedialnych.

Na początku bardzo podobała mi się fotografia i chciałam się w niej rozwijać. Kiedy jednak doszły nam przedmioty multimedialne, fotografia zeszła trochę na dalszy plan - opowiada.

Duży wpływ na jej twórczość ma kino, szczególnie grozy.

Jestem wielką fanką horrorów. Lubię ten niepokojący, ciemny, mroczny styl. Nie każdemu może się to podobać, ale zaczęłam robić alternatywne plakaty do filmów, a później także plakaty dla siebie – mówi.

Używa głównie Photoshopa. Jej prace nie są jednak wyłącznie efektem pracy przy komputerze. Młoda artystka lubi łączyć grafikę cyfrową z elementami analogowymi. W swoich projektach wykorzystuje między innymi kolaże, fotografie i faktury znalezione w przestrzeni miasta. Dzięki temu każda praca ma własną strukturę i charakter.

Artystka podkreśla, że to właśnie jest dla niej ważne. Nie chce tworzyć grafik, które byłyby jedynie estetycznymi obrazami. Punktem wyjścia może być wszystko, co ją zainteresuje lub zainspiruje – muzyka, architektura, filozofia, film czy przypadkowy detal. Inspiruje ją np. brutalizm – nurt w architekturze kojarzony z surowymi, ciężkimi bryłami i betonem – oraz eskapizm, czyli idea ucieczki od rzeczywistości w świat wyobraźni, sztuki czy własnych przeżyć. Część plakatów powstaje również pod wpływem konkretnych utworów muzycznych. Zuzanna chętnie dobiera muzykę do swoich prac i prezentuje je na Instagramie (QR kod). To, że wszystkie prezentowane na wystawie prace są czarno-białe, nie oznacza, że stroni od barw.

Lubię kolory, ale czasem monochrom bardziej pasuje do rzeczy, które chcę przekazać. Mam kolorowe plakaty, ale one są bardziej abstrakcyjne. Ta stylistyka najbardziej mi pasuje – przyznaje.

Jej twórczość nie pozostaje wyłącznie w domowej przestrzeni. Jej prace (tym roku dwa plakaty, w ubiegłym trzy) trafiły m. in. na Paste Up Warsaw Independent Poster Festival. Były również prezentowane w innych miastach - Łodzi, Gdańsku i Krakowie.

Tworzenie plakatów pozostaje dla niej przede wszystkim hobby. Nie oznacza to jednak, że nie myśli o odbiorcach.

Chciałabym, żeby ktoś popatrzył na te plakaty i pomyślał: „Ale super by to wyglądało w moim mieszkaniu” – mówi.

Wystawa w Oknie Artystycznym jest więc okazją, by przyjrzeć się twórczości młodej artystki, która nie boi się eksperymentować i szuka własnego języka.